

ANNA WILK

<https://doi.org/10.33995/wu2020.3.4>

Wycena wysokości szkody całkowitej pojazdu mechanicznego z wykorzystaniem aukcji internetowej

Artykuł porusza problematykę wyceny pozostałości pojazdu przy tzw. szkodzie całkowitej metodą aukcji internetowych. Autorka przedstawia samą ideę aukcji internetowej oraz prezentuje wady i zalety takiego rozwiązania, opierając się głównie na orzecznictwie sądowym. Zagadnienie aukcji jest rozpatrywane w kontekście obowiązku współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem. Poruszane są także problemy wartości dowodowej wyników aukcji, stosunku ceny zaoferowanej na aukcji do wartości rynkowej wraku pojazdu, a także konkurencyjności aukcji. Rozważania prowadzą autorkę do wniosku, iż aukcje nie są miarodajnym sposobem wyceny wartości pozostałości pojazdu, zaś najlepszym narzędziem pozwalającym ustalić ich realną wartość rynkową jest opinia biegłego sądowego.

Słowa kluczowe: szkoda, pojazd, aukcja, wycena, oferta.

Wstęp

Jedną z płaszczyzn potencjalnego sporu pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem, związanym z ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, może być sposób ustalenia wysokości szkody w przypadku tzw. szkody całkowitej w pojeździe. Polskie prawo nie definiuje pojęcia szkody całkowitej, jednakże termin ten wykształcił się w praktyce likwidacji szkód przez ubezpieczycieli i został zaakceptowany także w orzecznictwie¹. Ze szkodą całkowitą mamy do czynienia wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy

1. Zob. np. B. Chmielowiec, *Problemy ze szkodą całkowitą – Raport Rzecznika*, „Monitor Ubezpieczeniowy” czerwiec 2015, nr 61. <http://mu.rf.gov.pl>, s. 1 [dostęp: 29.09.2020]; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 76/13, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 903/00, Legalis.

w chwili ustalenia odszkodowania przekraczają wartość rynkową pojazdu w dniu szkody². Podstawą prawną stwierdzenia szkody całkowitej może być art. 363 § 1 k.c.³, zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić – według wyboru poszkodowanego – bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli więc koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku⁴. W przypadku szkody całkowitej wysokość odszkodowania jest zatem ustalana tzw. metodą dyferencyjną (zwaną również różnicową), tj. poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie sprzed uszkodzenia o wartość pozostałości powypadkowych (wraku pojazdu)⁵.

Kluczowa dla pojęcia szkody całkowitej jest zasada *compensatio lucri cum damno* (wyrównania korzyści z uszczerbkiem), wywodzona z treści art. 361 § 2 k.c., wedle którego w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono⁶. Wyrównanie korzyści z uszczerbkiem następuje w sytuacjach, gdy w wyniku zdarzenia szkodzącego poszkodowany, oprócz doznania jego negatywnych konsekwencji, odnosi określone korzyści. W takim przypadku ubezpieczyciel może pomniejszyć świadczenie odszkodowawcze o korzyści uzyskane przez poszkodowanego⁷. Zgodnie więc z zasadą *compensatio lucri cum damno* należy przy obliczaniu wysokości należnego odszkodowania uwzględnić wartość pozostałości, które mogą być sprzedane jako złom, i odjąć ją od wartości pojazdu przed uszkodzeniem. Oczywiście jest zatem, że z punktu widzenia interesów ubezpieczyciela korzystne jest ustalenie wartości pozostałości na jak najwyższym poziomie (gdyż w istocie o tyle zmniejszy się kwota do wypłaty poszkodowanemu).

1. Aukcja internetowa jako sposób wyceny pozostałości pojazdu

W praktyce stosowane są dwa sposoby ustalenia wartości rynkowej pozostałości: na podstawie wyceny sporządzanej w programie komputerowym oraz poprzez umieszczenie oferty sprzedaży wraku na platformie internetowej („aukcji”)⁸. W pierwszym przypadku wartość rynkowa wraku

2. Ibidem.

3. Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1145.

4. Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 903/00, Legalis.

5. Zob. B. Chmielowiec, *Szkoda całkowita likwidowana z OC sprawcy*, „Monitor Ubezpieczeniowy” czerwiec 2016, nr 61, <http://mu.rf.gov.pl>, s. 1 [dostęp: 29.09.2020].

6. Zob. M. Kościelniak, *Zasada compensatio lucri cum damno a zakres odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody*, „Monitor Ubezpieczeniowy” marzec 2013, nr 52, <http://www.rf.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

7. Ibidem oraz powołana tam literatura. A także: G. Kozieł, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] M. Załucki, Warszawa 2020, Legalis, art. 361 k.c., nb 20; K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, Legalis, art. 361 k.c., nb 57; A. Koch, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 2*, [red.] M. Gutowski, Warszawa 2019, Legalis, art. 361 k.c., nb 65.

8. *Orzecznictwo Sądu Najwyższego a praktyka likwidacji szkód komunikacyjnych. Raport Rzecznika Ubezpieczonych. Część II*, Warszawa 2015, <http://www.rzu.gov.pl>, s. 21 [dostęp: 29.09.2020]. Należy odnotować, iż w doktrynie i orzecznictwie słusznie zauważa się, że umowy zawierane w ramach tzw. aukcji internetowych

pojazdu ustalana jest przez ubezpieczyciela samodzielnie na podstawie symulacji w programach eksperckich, poprzez wybór jednej z trzech metod wyliczenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym (metodzie kosztu naprawy, metodzie odzysku części lub metodzie stopnia uszkodzenia)⁹.

Natomiast drugi sposób wymaga złożenia na portalu aukcyjnym oferty sprzedaży wraku. Oferta ta stanowi gwarancję zakupu pojazdu w stanie i kompletności niezmienionej od dnia oględzin po określonej cenie bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów dodatkowych z tytułu holowania, postoju itp.¹⁰ Oferta jest zanonimizowana, bowiem nie są ujawniane dane osobowe właściciela pojazdu (poszkodowanego), jak również dane pozwalające na identyfikację uszkodzonego pojazdu (nr rejestracyjny), zaś przebieg składania ofert i procedury odbioru pojazdu są zarządzane i monitorowane przez firmę administrującą platformą aukcyjną¹¹.

2. Kontrowersje dotyczące aukcji internetowych

Wycena wartości pozostałości pojazdu na aukcjach internetowych ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników.

W ocenie Rzecznika Finansowego ustalanie wartości rynkowej wraku pojazdu jedną z trzech metod eksperckich jest sposobem niejednokrotnie zawodnym, bowiem wyłącznie hipotetycznie określa się wartość rynkową pozostałości, nie badając, w jakiej rzeczywistej wysokości byłaby możliwa jej sprzedaż na rynku. Ponadto istnieje możliwość ingerencji w dane programu wykorzystywanego przy ustalaniu wartości rynkowej pozostałości pojazdu (np. współczynnik zbywalności), co stwarza ryzyko zawyżenia wartości rynkowej wraku pojazdu¹². Zdaniem Rzecznika „sposobem pozwalającym w sposób realny określić wartość rynkową pozostałości pojazdu jest zamieszczenie oferty sprzedaży wraku pojazdu na portalu »aukcyjnym«. [...] W opinii Rzecznika, wycena wartości uszkodzonego pojazdu otrzymana w wyniku aukcji jest najbardziej obiektywną (rynkową) metodą wyceny. Ponadto pozwala na uniknięcie sytuacji, w której poszkodowany nie jest w stanie sprzedać pojazdu uszkodzonego w kwocie wskazanej w wycenie ubezpieczyciela. Jednocześnie poszkodowany sam decyduje, czy chce zbyć pojazd. Wówczas we wskazanym terminie może, aczkolwiek nie ma takiego obowiązku, skontaktować się z podanym oferentem”¹³.

(internetowych serwisów aukcyjnych) wykazują pewne odrębności w odniesieniu do aukcji jako sposobu zawarcia umowy, uregulowanej w k.c., gdyż w praktyce, oprócz trybu aukcyjnego w ramach tego typu usług świadczonych za pośrednictwem internetu, możemy mieć do czynienia z trybem przetargowym lub mieszanym, łączącym elementy obydwu wspomnianych trybów. O tym, jak należy zakwalifikować określoną aukcję internetową, będą decydowały w szczególności jej warunki oraz ocena charakteru prawnego automatycznych powiadomień wysyłanych uczestnikom takiej aukcji przez jej organizatora za pośrednictwem systemu. Brak szczegółowych informacji w tym zakresie może uniemożliwić ustalenie, czy mamy do czynienia z aukcją czy przetargiem w rozumieniu k.c. – zob. P. Mikłaszewicz, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1, [red.] K. Osajda, Warszawa 2020, Legalis, art. 70¹ KC, nb 10–10.1 oraz powołany tam wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2010 r., sygn. akt VI ACa 217/10, Legalis.

9. *Ibidem*.

10. *Orzecznictwo...*, s. 22.

11. *Ibidem*.

12. *Ibidem*, s. 22.

13. *Ibidem*, s. 23.

Jednakże praktyka wyceny wartości rynkowej pozostałości pojazdu na aukcjach internetowych bywa kwestionowana przez poszkodowanych. Wymienia się bowiem następujące jej wady:

- brak wiążącego charakteru oferty składanej w toku aukcji – propozycje składane w toku licytacji aukcyjnej nie są wiążące i nie stanowią ofert w świetle przepisów k.c.;
- fakt, że adresatem ofert nie jest poszkodowany, tylko ubezpieczyciel;
- wątpliwa rzetelność – opieranie się oferentów tylko na podstawie opisów uszkodzeń i zdjęć pojazdu dostarczanych przez ubezpieczycieli, tym samym potencjalny kupiec może więc zawsze wycofać się z aukcji, uzasadniając, że przedstawione fotografie i dane nie odzwierciedlają jego rzeczywistego stanu;
- możliwość składania ofert nieracjonalnych – nie wiadomo bowiem, czym się kieruje potencjalny nabywca, czy działa w sposób racjonalny i rozsądny. Ponadto powszechną praktyką wśród oferentów jest „windowanie ceny wraku” tylko celem „wykupywania” w ten sposób możliwości oględzin pojazdu, stąd duże rozbieżności w składanych ofertach;
- ograniczanie aukcji tylko do wąskiego grona podmiotów zarejestrowanych na specjalnej platformie aukcyjnej (zazwyczaj warsztatów naprawczych mających umowy z ubezpieczycielami)¹⁴.

Co więcej, podkreśla się, iż ustalenie wartości rynkowej uszkodzonego pojazdu winno być oparte o założenie, że strony transakcji są od siebie niezależne, działają każda w swoim interesie, dysponują pełną informacją co do przedmiotu sprzedaży i nie działają pod przymusem. Przyjmowanie zaś wartości wraku z jednej transakcji sprzedaży, która nie dochodzi do skutku, jako jego obiektywnej ceny, jest właśnie stawianiem właściciela w sytuacji przymusowej¹⁵. Zasadniczym zarzutem pod adresem aukcji jest zatem brak realnego wpływu poszkodowanego na jej organizację, przebieg i warunki. Rozważmy zatem, czy powyższe zarzuty są zasadne.

3. Wartość dowodowa wyników aukcji

W pierwszej kolejności należy zadać pytanie, jaka jest wartość dowodowa wyników aukcji. Z punktu widzenia procesowego należy uznać, że wydrukowana informacja o wynikach aukcji internetowej stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c.¹⁶ Dlatego też część sądów zajmuje wobec wyników aukcji dość sceptyczne stanowisko, wskazując, że informacje uzyskane za pomocą internetu mogą być ważną pomocą przy wyjaśnieniu sprawy, lecz na tym ich rola się kończy, a sąd nie może bowiem na tej wyłącznej podstawie ustalać stanu faktycznego, nie przeprowadziwszy uprzednio postępowania dowodowego (zob. np. wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 22 stycznia 2010 r., VI Ca 849/09¹⁷). Wedle takiego stanowiska największą wartość dowodową przy ustalaniu wysokości szkody ma opinia biegłego sądowego i w przypadku, gdy pozwany kwestionuje zasadność ceny uzyskanej na aukcji, wnosząc jednocześnie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, taki dowód powinien zostać dopuszczony.

14. Zob. S. Wiśny, *Ustalanie wartości wraku w szkodach całkowitych poprzez aukcje internetowe – sposób ubezpieczycieli na zaniżanie odszkodowań*, <http://www.odszkodowaniamotoryzacyjne.pl>, 19.02.2018 [dostęp: 29.09.2020].

15. *Ibidem*.

16. Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1460.

17. Portal Rzeczniika Finansowego-<http://www.rf.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

Nie jest jednak oczywiste, jak powinien postąpić Sąd w sytuacji, gdy dysponuje zarówno dowodem z wyników aukcji, jak i dowodem z opinii biegłego. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, gdy wartość pozostałości pojazdu określona przez biegłego jest znacznie niższa niż wynikająca z przeprowadzonej aukcji. Polska procedura cywilna nie przewiduje żadnej hierarchii dowodów, dlatego też nie można automatycznie przyznać jednemu z nich bezwzględnego pierwszeństwa. Należy jednak zauważyć, że – jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie – opinie sporządzone przez biegłych mają tą przewagę nad innymi dowodami, że poparte są wiedzą specjalistyczną, którą nie dysponują ani sąd orzekający w tej sprawie, ani świadkowie, ani same strony sporu¹⁸. Dlatego też wydaje się, że dla większości sądów opinia biegłego, oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu, będzie bardziej wiarygodnym dowodem, lepiej odzwierciedlającym realną wartość rynkową pojazdu aniżeli wyniki aukcji internetowej.

4. Wycena wraku na aukcji w kontekście obowiązku współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem

Rozwiązania tego problemu należy szukać w pierwszej kolejności w przepisach prawa cywilnego, które mogą udzielić odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie poszkodowany ma w ogóle obowiązek akceptować metodę wyceny pozostałości pojazdu z wykorzystaniem aukcji oraz jej wyniki. Zgodnie z art. 354 § 1 i 2 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. A jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Natomiast konkretnie w odniesieniu do relacji ubezpieczyciela z poszkodowanym, art. 826 § 1 k.c. stanowi, iż w razie zajścia wypadku ubezpieczający jest obowiązany użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Obowiązki poszkodowanego wynikają także z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wedle którego poszkodowany jest obowiązany m.in. do starania się o złagodzenie skutków zdarzenia i o zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody¹⁹.

Orzecznictwo sądowe pokazuje, że obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem w zakresie wyceny wysokości szkody całkowitej bywa różnie interpretowany. Przykładowo, wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 2 marca 2017 r. (sygn. akt II Ca 1184/16²⁰) dotyczył sprawy, w której ubezpieczyciel oferował poszkodowanemu zbycie pozostałości za kwotę wylicytowaną na aukcji, jednakże poszkodowany nie godził się na to, zaś z opinii biegłego wynikało, że wartość pozostałości jest znacznie mniejsza niż określona w rezultacie aukcji. Sąd stwierdził jednak, że co prawda właściciel pojazdu nie musiał sprzedawać pozostałości po zaproponowanej w ramach aukcji internetowej kwocie, ale musiał się liczyć z tym, że ich wartość zostanie wyliczona na kwotę zaproponowaną przez potencjalnego nabywcę. W uzasadnieniu wyroku podkreślono,

18. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 477/19, Legalis.

19. Tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 2214.

20. Portal Orzeczeń SO w Białymstoku, <http://www.orzeczenia.bialystok.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

że poszkodowany ma obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów, a z kolei od ubezpieczyciela można żądać jedynie zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych. Sąd pominął zatem wyniki wyceny biegłego, akcentując, że poszkodowany nie wyraził zgody na ich sprzedaż za kwotę znacznie większą, bo oferowaną na aukcji – takie postępowanie, zdaniem Sądu, nie zasługuje na aprobatę. Sąd podkreślił, że co prawda pozostałości pojazdu (wrak) nadal są własnością poszkodowanego i może on nimi swobodnie dysponować, a zatem przykładowo sprzedać lub, jeżeli jest to możliwe, podjąć się naprawy, jednakże istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów, a na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Z powyższego stanowiska wynika zatem, że poszkodowany ma w istocie obowiązek akceptacji wartości wraku oferowanej na aukcji, jeżeli jest ona wyższa niż określona przez biegłego, nawet jeżeli nie ma zamiaru sprzedaży pozostałości pojazdu.

Podobne stanowisko przyjęto w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu w wyroku z 24 listopada 2017 r. (sygn. akt XV Ca 573/17²¹), w którym stwierdzono, że „w interesie powoda było skorzystanie z oferty sprzedaży wraku, przedstawionej przez ubezpieczyciela, bowiem w stosunku do wartości ustalonej przez rzeczoznawcę w sposób teoretyczny była ona dla niego korzystniejsza. W tym przypadku nawet przy twierdzeniu, że wartość wraku jest niższa niż ustalona przez ubezpieczyciela [...], zaniechanie skorzystania z oferty sprzedaży aukcyjnej naruszało obowiązek minimalizacji szkody, a takie postępowanie przeczy także powinności wierzyciela współdziałania z dłużnikiem w myśl art. 354 § 2 k.c. Oznacza to, że skoro dłużnik oferował im sfinansowanie zakupu wraku po korzystniejszej cenie niż ustalona przez rzeczoznawcę w prywatnej opinii, powód winien z tej oferty skorzystać, a skoro tego nie zrobił, nie może skutecznie zakwestionować wskazanej wartości pozostałości pojazdu”.

Z kolei w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 19 września 2018 r. (sygn. akt VIII Ga 100/18²²) wyeksponowano fakt, że poszkodowany może podjąć decyzję o zatrzymaniu pozostałości pojazdu, i nie można takiej decyzji traktować w kategoriach naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem czy przyczynienia się do zwiększenia rozmiarów szkody. Zdaniem Sądu „niepewna i abstrakcyjna perspektywa zakończenia z pozytywnym skutkiem towarzyszących aukcji negocjacji wynika [...] z braku uprawnień wystawcy, którym jest pozwany, do dysponowania pozostałościami pojazdu, którymi zawiaduje ich właściciel, czyli poszkodowany, niezainteresowany transakcją, z uwagi na podjętą decyzję o zatrzymaniu wraku. [...] Nie ma też racji pozwany, twierdząc, że poszkodowany, nie wyrażając zgody na przyjęcie oferty z aukcji internetowej, przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku, nawet w przypadku szkody całkowitej, do sprzedaży uszkodzonego samochodu. Jak już wcześniej wskazano, jego szkoda powstała już w chwili wypadku komunikacyjnego, a fakt niewyrażenia zgody na sprzedaż wraku nie stanowi przyczynienia się do zwiększenia rozmiaru szkody, zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwany nie wykazał, że cena oferowana na aukcji internetowej była istotnie możliwa do osiągnięcia”.

21. Portal Orzeczeń SO w Poznaniu, <http://www.orzeczenia.poznan.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

22. Portal Orzeczeń SO w Bydgoszczy, <http://www.orzeczenia.bydgoszcz.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

Podobny pogląd zaprezentowany został także w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w Szczecinie z 15 września 2017 r. (sygn. akt VIII Ga 304/17²³), w którym wskazano, że „poszkodowany nie miał obowiązku przyjęcia powyższej oferty i był uprawniony do zachowania będącego jego własnością wraku pojazdu, co też uczynił. W sytuacji więc, gdy poszkodowany nie jest zainteresowany zbyciem uszkodzonego pojazdu, oferta licytacyjna ubezpieczyciela nie może być utożsamiana z jego ceną rynkową”.

Wydaje się, że trafne jest stanowisko, zgodnie z którym decyzji poszkodowanego o zatrzymaniu pozostałości pojazdu i nieskorzystaniu z oferty jego sprzedawcy za cenę zaoferowaną na aukcji nie można rozpatrywać w kontekście naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem przy likwidacji szkody. Sądy zajmujące odmienne stanowisko pomijają bowiem inny bardzo ważny aspekt autonomii woli poszkodowanego (oprócz przysługującego mu prawa własności wraku). Trudno bowiem narzucać właścicielowi, aby bezkrytycznie godził się na sprzedaż swojej rzeczy (w tym przypadku: wraku pojazdu) za cenę ustaloną w wyniku aukcji, na której organizację i warunki nie miał żadnego wpływu, a której wynik dodatkowo nie jest dla niego wiążący (skoro nie był organizatorem aukcji). Byłoby to bowiem w istocie zmuszenie go do zawarcia umowy na warunkach ustalonych przez osoby trzecie, co jest sprzeczne z fundamentalnymi prywatnoprawnymi zasadami autonomii woli i swobody umów. Sam tylko fakt, że cena zaoferowana na aukcji jest zazwyczaj wyższa niż wartość rynkowa wraku ustalona przez biegłego, nie oznacza, że skorzystanie z propozycji ubezpieczyciela jest zawsze rozwiązaniem najbardziej korzystnym dla poszkodowanego. Poszkodowany może mieć bowiem inne plany co do wraku niż jego sprzedaż (np. wykorzystanie go na części zamienne czy konstrukcja na bazie wraku jakiegoś własnego innego rodzaju pojazdu) i nie można mu z tego powodu czynić zarzutu. Wreszcie należy zauważyć, że obowiązkiem ubezpieczyciela jest naprawienie szkody, a pośrednictwo w sprzedaży wraku wychodzi poza zakres tego, do czego ubezpieczyciel jest zobowiązany. Ubezpieczyciel może to robić tylko w porozumieniu z poszkodowanym, gdyż nie jest on *ex lege* jego reprezentantem. Jeżeli poszkodowany nie życzy sobie takiego pośrednictwa, należy to uszanować, a obowiązkiem ubezpieczyciela powinna być wówczas wypłata odszkodowania ustalonego poprzez odjęcie od wartości rynkowej pojazdu sprzed szkody wartości rynkowej jego pozostałości.

5. Cena zaoferowana na aukcji a cena rynkowa

W judykaturze często kwestionuje się także zgodność ceny zaoferowanej na aukcji z realną wartością rynkową pozostałości pojazdu. Wśród argumentów powoływanych dla uzasadnienia tej tezy powołuje pojawiają się przede wszystkim: przypadkowość ceny oferowanej na aukcji i brak realnego zawarcia umowy na warunkach cenowych wynikających z aukcji. Przykładowo, w ocenie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, wyrażonej w wyroku z 19 września 2018 r. (sygn. akt VIII Ga 100/18²⁴): „w przypadku określenia wartości tzw. pozostałości, podobnie jak w przypadku określenia wartości kosztów naprawy pojazdu, niezbędnym jest uzyskanie wiadomości specjalnych. Przecież podawane przez osoby biorące udział w internetowej aukcji ceny nie muszą odzwierciedlać faktycznej,

23. Portal Orzeczeń SO w Szczecinie, <http://www.orzeczenia.szczecin.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

24. Portal Orzeczeń SO w Bydgoszczy, <http://www.orzeczenia.bydgoszcz.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

rynkowej ceny wraku. Ponadto, to że ktoś na internetowej aukcji zaoferował taką a nie inną cenę, nie znaczy, że ostatecznie doszłoby do sprzedaży wraku właśnie za tę kwotę”.

Przypadkowość ceny zaoferowanej na aukcji wynika z samej specyfiki tej formy sprzedaży. Jak bowiem słusznie zauważono w wyroku Sądu Rejonowego w Kole z 24 października 2017 r. (sygn. akt I C 1636/16²⁵): „z natury, jak i ze specyfiki sprzedaży licytacyjnej wynika, że cena uzyskana w wyniku przeprowadzenia aukcji jest zazwyczaj wyższa od tej, na jaką przedmiot sprzedaży został oszacowany. Sprzedaż licytacyjna odbywa się bowiem w trybie ofertowym, czyli poprzez zgłaszanie coraz atrakcyjniejszej dla sprzedającego ceny, a w konsekwencji ulega ona »podbiciu«, tj. zwiększeniu, a nawet zwielokrotnieniu. To rynek kształtuje ceny, a nie sposób przyjąć, by cena wylicytowana na aukcji odpowiadała faktycznej wartości wystawionej rzeczy”.

Wątpliwości sądów wzbudza także to, że ceny zaoferowane na aukcjach są zazwyczaj wyższe, czasem nawet znacznie, od cen wynikających np. z wyceny biegłego lub z wycen dokonanych przy pomocy programów eksperckich. Może się wtedy rodzić pytanie, jaki właściwie interes ma potencjalny nabywca w kupnie wraku pojazdu, nadającego się jedynie na złom lub części zamienne za cenę znacznie wyższą niż jego wartość rynkowa, tym bardziej, jeżeli podmiotem składającym taką ofertę jest podmiot współpracujący z ubezpieczycielem. Byłoby to w zasadzie sprzeczne z zasadami wolnego rynku, na którym każdy przedsiębiorca dąży raczej do minimalizacji kosztów.

W judykaturze podkreśla się zatem, że cena zaoferowana na aukcji, zwłaszcza ograniczonej do podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem, nie odpowiada wartości rynkowej pozostałości pojazdu i wskazuje się, że realna wartość rynkowa powinna być ustalona przy pomocy dowodu z opinii biegłego sądowego. W powoływanym już wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 15 września 2017 r. (sygn. akt VIII Ga 304/17²⁶) wskazano, że „pozwany nie wyjaśnił, dlaczego akurat za właściwą dla wyceny rynkowej pozostałości przyjął najwyższą cenę spośród innych złożonych ofert różniących się co do wysokości. [...] Cena aukcyjna mogłaby posłużyć wyliczeniu wartości pozostałości, gdyby była realną ceną rynkową, a nie spekulacją na jej temat. Natomiast przesłanki wiarygodnej ceny rynkowej spełnia kwota przedstawiona w opinii biegłego sądowego”. Z kolei Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z 10 grudnia 2015 r. (sygn. akt III Ca 993/15²⁷) zwrócił uwagę, że „jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić, jednakże podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności. Podstawą ustalenia wartości powinna być średnia cen”.

Średnią cen, na podstawie porównania z innymi transakcjami, dokonanymi przez równorzędne podmioty na warunkach rynkowych może ustalić tylko biegły sądowy, dlatego też należy opowiedzieć się za dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego w przypadku kwestionowania przez poszkodowanego ceny zaoferowanej na aukcji. Należy także zauważyć, że zastosowanie metody dyferencyjnej wymaga także ustalenia wartości pojazdu przed wypadkiem, co z reguły następuje z wykorzystaniem programów eksperckich, wobec czego niezrozumiałe jest, dlaczego wartość wraku miałaby być ustalana inną metodą, niepozwalającą określić realnej wartości rynkowej, lecz przypadkową wartość, wynikającą z oferty złożonej przez podmiot współpracujący z ubezpieczycielem.

25. Portal Orzeczeń SR w Kole, <http://www.orzeczenia.kolo.sr.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

26. Portal Orzeczeń SO w Szczecinie, <http://www.orzeczenia.szczecin.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

27. Portal Orzeczeń SO w Gliwicach, <http://www.orzeczenia.gliwice.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

De lege ferenda warto by rozważyć jednoznaczne określenie sprecyzowanie w przepisach dotyczących ubezpieczeń, w jaki sposób należy określać wartość rynkową uszkodzonej rzeczy – odnosi się to przede wszystkim do ubezpieczeń obowiązkowych, ponieważ przymus zawarcia umowy ubezpieczenia może sprzyjać wykorzystywaniu przez ubezpieczycieli faktycznej przewagi nad kontrahentem i tym samym narzucaniu niekorzystnych dla ubezpieczonych sposobów ustalania wartości rynkowej rzeczy (chodzi szczególnie o pojazdy mechaniczne, albowiem w tym przypadku najczęściej mamy do czynienia z pozostałościami, które nadają się do zbycia). Wzorem w tej kwestii może być chociażby regulacja ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami²⁸, która w art. 151 ust. 1 stanowi, że wartość rynkową nieruchomości stanowi szacunkowa kwota, jaką w dniu wyceny można uzyskać za nieruchomość w transakcji sprzedaży zawieranej na warunkach rynkowych pomiędzy kupującym a sprzedającym, którzy mają stanowczy zamiar zawarcia umowy, działają z rozeznaniem i postępują rozważnie oraz nie znajdują się w sytuacji przymusowej. Dalsze przepisy tej ustawy (art. 152 i nast.) określają z kolei dopuszczalne metody wyceny i wyjaśniają, na czym polega każda z nich²⁹. Warto zwrócić uwagę na istotne elementy definicji legalnej „wartości rynkowej”, zawartej w ustawie o gospodarce nieruchomościami, jakimi są: odwołanie się do transakcji zawieranej na warunkach rynkowych, przez strony, które „mają stanowczy zamiar zawarcia umowy, działają z rozeznaniem i postępują rozważnie oraz nie znajdują się w sytuacji przymusowej”.

W odniesieniu do wyceny wraków pojazdów na aukcjach internetowych trudno mówić o spełnieniu tych warunków, gdyż poszkodowany w ogóle nie uczestniczy w aukcji, nie dochodzi do faktycznego zawarcia umowy (i być może nie ma nawet takiego zamiaru), zaś rozważność postępowania także może być kwestionowana, gdyż powszechną praktyką na aukcjach jest „windowanie ceny”, niekoniecznie oparte na racjonalnych i ekonomicznych przesłankach. Owszem, tryb aukcyjny jest dopuszczalnym przez przepisy prawa cywilnego sposobem zawarcia umowy i tym samym ustawodawca godzi się z tym, że cena zaoferowana na aukcji może być zawyżona w stosunku do realnej wartości rynkowej rzeczy, jednakże należy zadać sobie pytanie, czy tego rodzaju praktyka powinna stać się powszechna w stosunkach ubezpieczenia, w których poszkodowany nie tylko jest stroną słabszą, ale w dodatku zostaje pozbawiony realnego wpływu na organizację i warunki aukcji, a także dobór oferentów. Wydaje się, że praktyka odwoływania się do realnej wartości rynkowej jest po prostu uczciwsza, gdyż opiera się na jasnych przesłankach oraz pozostawia znacznie mniejszy margines niepewności i przypadkowości.

6. Konkurencyjność aukcji

Wątpliwości może także budzić realna konkurencja oferentów na aukcji, gdyż – jak już wskazano wcześniej – bywa, iż aukcje są ograniczone tylko do podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem. W orzecznictwie dotyczącym aukcji i przetargów w ogólności wskazuje się, że co do zasady nie jest naruszeniem zasad uczciwej konkurencji dopuszczenie do udziału w przetargu osoby

28. Tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 65.

29. Ustawa definiuje także pojęcie *wartości odtworzeniowej*, która jest równa kosztom odtworzenia nieruchomości, z uwzględnieniem stopnia zużycia oraz *wartości katastralnej*, którą stanowi wartość ustalona w procesie powszechnej taksacji nieruchomości.

prawnej powiązanej osobowo lub kapitałowo z zamawiającym, o. Ograniczeniem swobody działalności gospodarczej byłoby stanowisko przeciwne, zakazujące lub ograniczające możliwość zawierania stosunków gospodarczych pomiędzy takimi przedsiębiorcami³⁰.

Z rozważań prezentowanych w orzecznictwie wynika, że taki sposób przeprowadzania aukcji może mieć zarówno zalety, jak i wady. Jeżeli chodzi o zalety, warto powołać np. cytowany już wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 24 listopada 2017 r. [sygn. akt XV Ca 573/17³¹], w którym Sąd wskazał, że „podmiot, który zaoferował najwyższą cenę w wyniku aukcji, [...] jest bardziej zorientowany w realiach panujących na rynku motoryzacyjnym, w zakresie wartości i zapotrzebowania na samochody danej marki i ich części. Jest to bowiem podmiot zawodowo trudniący się świadczeniem sprzedaży i naprawy pojazdów używanych, dlatego uznać należy, że nie zaoferowałby wskazanej ceny, gdyby była ona zawyżona. Podmioty tego rodzaju działają bowiem w celu osiągnięcia zysku, dlatego nie sposób przypisać im niedbalstwa w zakresie ustalania wartości pozostałości pojazdów powypadkowych, w tym pojazdu powoda”.

Wydaje się jednak, że częściej eksponowane są w judykaturze wady małej konkurencyjności aukcji. Sytuacja, w której aukcja ograniczona jest tylko do podmiotów wyselekcjonowanych przez jej organizatora (ubezpieczyciela), a poszkodowany nie ma wpływu na jej organizację i warunki, zaś w rezultacie zostaje złożona oferta ze cenę znacznie wyższą od wartości rynkowej wraku, jest bowiem dosyć wątpliwa z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, jak i oraz ochrony interesów konsumenta usług ubezpieczeniowych. Może się rodzić pytanie, czy nie jest to rodzaj „przymuszenia” poszkodowanego, który nie ma zamiaru sprzedawać wraku pojazdu na aukcji, do akceptacji niższej kwoty odszkodowania, wynikającej z odjęcia wartości pojazdu przed wypadkiem od wartości jego pozostałości.

W wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 21 sierpnia 2018 r. [sygn. akt II Ca 383/18³²] podzielono wcześniejszą argumentację Sądu Rejonowego, zgodnie z którą „aukcje przeprowadzane przez ubezpieczyciela, jako podmiotu zainteresowanego w wypłaceniu jak najniższego odszkodowania, mogą okazać się niewiarygodne. [...] Budziło wątpliwości twierdzenie strony pozwanej, że cena z najwyższej oferty jest ceną rynkową, a to ze względu na ograniczenia podmiotowe, jakie wynikają z ogólnych warunków handlowych, gdzie nie każdy może być oferentem na tej Platformie, a tym samym nie jest więc wykluczone, że rejestrują się tam jedynie podmioty współpracujące z zakładami ubezpieczeń. [...] Poszkodowany nie ma żadnego wpływu na opis pojazdu, jaki zamieszczany jest na Platformie, i na treść oferty, natomiast potencjalny nabywca nie ogląda auta, a z ogólnych warunków cytowanych przez ubezpieczyciela w piśmie do powódki wynika, że potencjalny nabywca może wycofać się z zakupu jeśli stwierdzi, że stan faktyczny auta jest niezgodny z opisem”. Również w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 15 czerwca 2018 r. [sygn. akt VIII Ga 53/18³³] stwierdzono, że „oferta, na którą powołuje się pozwany, była jednorazowa, a rynek sprzedaży uszkodzonych samochodów nie jest ograniczony tylko do jednej, wybranej przez pozwanego platformy internetowej. Tym samym aukcja dostarczyła danych w przedmiocie czysto hipotetycznej pojedynczej transakcji w warunkach, których nie można zakwalifikować, zdaniem Sądu Okręgowego, jako równoznacznych z wolnorynkowymi. Pozwany nie wyjaśnił przy tym,

30. Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt V ACa 580/12, Legalis.

31. Portal Orzeczeń SO w Poznaniu, <http://www.orzeczenia.poznan.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

32. Portal Orzeczeń SO w Świdnicy, <http://www.orzeczenia.swidnica.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

33. Portal Orzeczeń SO w Bydgoszczy, <http://www.orzeczenia.bydgoszcz.so.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

dlaczego akurat za właściwą dla wyceny rynkowej pozostałości przyjął najwyższą cenę spośród złożonych ofert”.

Podsumowanie

Wydaje się, że powyższe wady wyceny wartości pozostałości pojazdu przy pomocy aukcji internetowych powodują, iż tę metodę wyceny należy odrzucić, chyba że uszkodzony jednoznacznie wyraża na nią zgodę. Ceny oferowane na aukcjach nie odzwierciedlają bowiem realnej wartości rynkowej wraku. Nie można także wymuszać na uszkodzonym obowiązku akceptacji tego rodzaju próby pośrednictwa ubezpieczyciela w zbyciu wraku, jeżeli nie wyraża on na nie zgody. Wartość rynkowa zarówno pojazdu sprzed szkody, jak i jego pozostałości powinna być ustalana tą samą metodą, zaś najbardziej wiarygodną należy tutaj uznać wycenę przez biegłego, przy pomocy np. dostępnych programów eksperckich czy porównania cen na rynku.

Wykaz źródeł

Chmielowiec B., *Problemy ze szkodą całkowitą – Raport Rzecznika*, „Monitor Ubezpieczeniowy” czerwiec 2015, nr 61, <http://mu.rf.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

Chmielowiec B., *Szkoda całkowita likwidowana z OC sprawy*, Monitor Ubezpieczeniowy czerwiec 2016 r., <http://mu.rf.gov.pl>

Kodeks cywilny. Komentarz, Gniewek E., Machnikowski P. [red.], Warszawa 2019, Legalis.

Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 2, Gutowski M. [red.], Warszawa 2019, Legalis.

Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1, Osajda K. [red.], Warszawa 2020, Legalis.

Kodeks cywilny. Komentarz, Załucki M. [red.], Warszawa 2020, Legalis.

Kościelniak M., *Zasada compensatio lucri cum damno a zakres odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody*, „Monitor Ubezpieczeniowy” marzec 2013, nr 52, <http://www.rf.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

Orzecznictwo Sądu Najwyższego a praktyka likwidacji szkód komunikacyjnych. Raport Rzecznika Ubezpieczonych. Część II, Warszawa 2015, <http://www.rzu.gov.pl> [dostęp: 29.09.2020].

Wiśny S., *Ustalanie wartości wraku w szkodach całkowitych poprzez aukcje internetowe – sposób ubezpieczycieli na zaniżanie odszkodowań*, <http://www.odszkodowaniamotoryzacyjne.pl>, 19 lutego 2018 [dostęp: 29.09.2020].

Valuation of the amount of total damage in vehicle through Internet auctions

The article refers to the problem of valuation of the amount of total damage in vehicle through Internet auctions. The Author presents the idea of Internet auction, as well as advantages and disadvantages of such expertise. The issue is considered in the context of cooperation duty between the victim and the insurer upon liquidation of the damage. The article presents the problems of probative value of the results of the auction, relation between the price offered on auction to the real market value of the wreck,

as well as competitiveness of the auction. The reflection leads the Author to the conclusion that the auctions are not reliable method of valuation of the car remains and that the best proof to determine the real market value is an expert opinion.

Key words: damage, vehicle, auction, valuation, offer.

DR ANNA WILK – Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej.

e-mail: awilk@wsfip.edu.pl

Nr ORCID: 0000-0002-9073-9153